

chillwagon, stukupuku

stukupuku
stukupuku
wykręciłem w chu* tu wąsów
wykonałem sporo ruchów
połączyłem zioła z tyksem
jak przez pierd* bluetooth
teraz robię stukupuku
stukupuku
stukupuku
wykręciłem w chu* tu wąsów
wykonałem sporo ruchów
połączyłem zioła z tyksem
jak przez pierd* bluetooth
teraz robię stukupuku

stukupuku
nie palę szlugów
mam kolekcję dresów
mam kolekcję butów
moje jointy są wielkości twoich długów
nie paliłeś z chillwagonem, byku nie widziałeś cudów
Barber nie tyka wąsa, bo ja go nie proszę
Barber też dobrze wie ze Kizo zawsze z wąsem lata
Kizo ciągle jara
to nie styl za grosze
coś mówili że sie toczą, ja sie kur* wożę chillwagonem

Uber weed na zamówienie
z kity nie jaramy, chociaż chillwagon to plemię
mam czerwone gały, choć nie byłem na basenie
mam czerwone gały, mordo, to nie zapalenie
płace za palenie
płace za ubranie
płace za jedzenie
nie płace za pukanie
tym co zaufali mi – odpłacam zaufaniem
jointa podaje bratu dalej, trochę sie nastukałem
baku leży w mojej bletce, nie w Azerbejdżanie

zetha sukinsyny
tak się składa że składam rymy
a jak twoja dupa jest prze
to jej na pewno nie przegapimy
kładę wersy na bity
kładę chillwagon na szyny
pizdo to jest rap a nie kpiny
pali sie na twojej mieściny
na Bocianek se patrze, tak jak misiek na Nadarzyn
wykorzystamy każda szansę jaka nam sie tu nadarzy
tutaj byku wazy się słowa
lecz nie tylko słowo wazy
to cię wypierd* jak koka
to cię wypierd* jak my

stukupuku
stukupuku
wykręciłem w chu* tu wąsów
wykonałem sporo ruchów
połączyłem zioła z tyksem
jak przez pierd* bluetooth
teraz robię stukupuku
stukupuku
stukupuku
wykręciłem w chu* tu wąsów

wykonałem sporo ruchów
połączyłem zioła z tyksem
jak przez pierd* bluetooth
teraz robię stukupuku

stukupuku
ja robiłem fufu
jak jeszcze się nie urodziłeś
byłeś gdzieś tam w brzuchu
wtedy Marck Zuckerberg nie śnił jeszcze o facebooku
usłyszą o tym nawet ryby
choć nie mają słuchu
stukupuku
mocno stukam do drzwi
polecimy se wysoko mordo tu bez lotni
zamroziło cie w bezruchu, jakbyś był tu z sopli
ja tu praże w chillwagonie, mam miliony stopni

czemu mi wyganiaasz sen z powiek
jak jeszcze nie doszedł, nie było go
pyta czy zamawiam se Moet
a ja w sumie chciałem se piwo wziąć
obsługa sie patrzy na dłonie
i myśli co se nabazgrał tam
czy to ten co jest w zespole
i śpiewał ze niby na palcach gra

stukupuku
bez przerwy
jesteś guma przed derby
albo sumą bez reszty
wbijasz chU* ale w deski
chciałbyś czuć się jak Elvis
a jesteś Priscilla
z chu* sam ...
żadna nie chce do ręki
choć działa na dotyk
sam se wyciskaj pryszczka
chwila moment roboty
chillwagon to koty!